



# G A Z E T K A

DLA

# W S Z Y S T K I C H

Nr 8(165) 2022, SIERPIEŃ



10 sierpnia  
odpust ku czci  
św. Wawrzyńca  
godz. 18<sup>00</sup>

15 sierpnia  
Wniebowzięcie NMP  
Msze św. jak w niedzielę

Porządek  
niedzielných  
Mszy św.  
w sierpniu  
godz. 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 10<sup>00</sup>,  
11<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>.  
Nie będzie Mszy św.  
o godz. 12<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.



# PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

## *Wspaniała młodość prowadzi do szczodrej starości*

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś będziemy mówili o Judyty, bohaterce biblijnej. Zakończenie księgi, która nosi jej imię, podsumowuje ostatnią część życia tej niewiasty broniącej Izraela przed jego wrogami. Judyta jest młodą i prawą żydowską wdową, która dzięki swojej wierze, urodzie i sprytowi ratuje miasto Betulię i ludność Judy przed oblężeniem Holofernesa, wodza armii Nabuchodonozora, króla Asyrii, zawziętego wroga, pogardzającego Bogiem. Poprzez swoją przebiegłość w działaniu, potrafiła poderżnąć gardło dyktatorowi, który nachodził kraj z przemocą. Ta niewiasta była odważna, ale miała też wiarę.

Po wielkim wydarzeniu Judyta wraca do swojego miasta, Betulii, gdzie przeżywa piękną starość, aż do stu pięciu lat. Można by powiedzieć, że nadszedł czas jej emerytury, tak jak to się dzieje w przypadku wielu osób: niekiedy po intensywnym życiu zawodowym, czasem po życiu pełnym wydarzeń lub po wielkim poświęceniu. Heroizm to nie tylko bohaterstwo wielkich wydarzeń, które znajdują się w centrum uwagi, jak na przykład tych, w których udział miała Judyta – zabicia dyktatora. Często od-

należać można heroizm w wytrwałej miłości okazanej trudnej rodzinie i na rzecz zagrożonej wspólnoty.

Judyta dożyła ponad stu lat, co było szczególnym błogosławieństwem. Nierzadko zdarza się również dzisiaj, że po przejściu na emeryturę pozostaje nam jeszcze wiele lat życia. Jak powinniśmy interpretować ten czas, który mamy do dyspozycji, jak go najlepiej wykorzystać? Dziś odchodzę na emeryturę, a jest przede mną jeszcze wiele lat, i co mogę zrobić w ciągu tych lat, jak mogę wzrastać – w liczbie lat rozumie się samo przez się – ale jak mogę wzrastać w autorytecie, w świętości, w mądrości?

Dla wielu osób perspektywa przejścia na emeryturę wiąże się z zasłużonym i upragnionym odpoczynkiem od wymagających i nużących zajęć. Zdarza się jednak również, że zakończenie pracy jest źródłem niepokoju i oczekuje się go z pewną obawą: „co będę teraz robić, kiedy moje życie będzie ogołocone z tego wszystkiego, co wypełniało je przez tak długi okres?” Codzienna praca oznacza także ogół relacji, satysfakcję z zarabiania na swoje życie, doświadczenie posiadania funkcji, zasłużonego poważania,

wypełnionego czasu, który wykracza poza zwykłe godziny pracy.

Oczywiście, opieka nad wnukami jest zajęciem zarówno radosnym, jak i męczącym. Dzisiaj dziadkowie odgrywają bardzo poważną rolę w rodzinie, pomagając w wychowaniu wnuków. Ale wiemy, że dziś rodzi się coraz mniej dzieci, a rodzice są często bardziej oddaleni, muszą więcej podróżować, mają niekorzystną sytuację zawodową i mieszkaniową. Czasami też niechętnie powierzają dziadkom zadanie wychowania dzieci, godząc się tylko na te, które są ściśle powiązane z potrzebą opieki nad nimi. Ktoś mi kiedyś powiedział, uśmiechając się ironicznie, że dzisiaj, w obecnej sytuacji gospodarczej, dziadkowie stali się ważniejsi, bo mają emeryturę. Pojawiają się nowe potrzeby, także w dziedzinie relacji wychowawczych i rodzicielskich, które wymagają od nas zmiany modelu tradycyjnego przymierza międzypokoleniowego.

Ale – zapytajmy samych siebie – czy podejmujemy ten wysiłek, aby dokonać „przemodelowania”? Czy też po prostu znosimy bezwład warunków materialnych i ekonomicznych? Współistnienie pokoleń bowiem się wydłuża.



Czy staramy się wszyscy razem uczynić je bardziej ludzkim, bardziej serdecznym, bardziej sprawiedliwym w nowych warunkach współczesnych społeczeństw? Dla dziadków ważną częścią ich powołania jest wspieranie dzieci w wychowaniu przez nich ich dzieci. Uczą się one siły czułości i poszanowania dla słabości: to niezaprzeczalne lekcje, które dziadkom łatwiej udzielić. Dziadkowie ze swej strony uczą się, że czułość i kruchość to nie tylko oznaki schyłku życia: dla młodych są to etapy, które czynią przyszłość ludzką.

Judyta wcześniej owdowiała i nie miała dzieci, ale jako kobieta w podeszłym wieku potrafiła przeżywać okres spełnienia i pokoju ducha, wiedząc, że dogłębnie wypełniła misję, którą powierzył jej Pan. Nadszedł czas, by pozostawiła po sobie dobre dziedzictwo mądrości, czułości, darów dla rodziny i wspólnoty: dziedzictwo dobra, a nie tylko dóbr. Kiedy się mówi o dziedzictwie, czasami myślimy o dobrach, a nie o dobru, jakiego dokonuje się w starości i jakie zasiałszy na przestrzeni naszego życia, o tym dobru stanowiącym najlepsze dziedzictwo, jakie możemy po sobie zostawić.

Właśnie w podeszłym wieku Judyta „niewolnicę swoją obdarzyła wolnością”. Jest to znak spojrzenia z szacunkiem i po ludzku na tych, którzy byli jej bliscy. Ta niewolnica jej towarzyszyła w chwili owego wydarzenia, gdy pokonała dyktatora i odcięła mu głowę. W starszym wieku człowiek traci nieco wzrok, ale jego wewnętrzne spojrzenie staje

się bardziej przenikliwe, widzimy sercem. Człowiek jest w stanie dostrzec rzeczy, które wcześniej mu umykały. Osoby starsze potrafią patrzeć i potrafią widzieć. Tak to już jest: Pan nie powierza swoich talentów jedynie młodym i silnym: ma je dla wszystkich, na miarę każdego, także dla staruszków.

Życie naszych wspólnot musi umieć cieszyć się z talentów i charyzmatów tak wielu osób starszych, które z racji metryki są już emerytami, ale stanowią bogactwo, które należy docenić. Wymaga to ze strony samych osób starszych twórczej i nowej uwagi, wielkodusznej dyspozycyjności. Dawne umiejętności aktywnego życia tracą swoją rolę przymusu i stają się bogactwem daru: nauczanie, doradzanie, budowanie, opie-

ka, słuchanie... Najlepiej na rzecz osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, których nie stać na naukę lub które są skazane na samotność.

Judyta obdarzyła wolnością swoją służebnicę a wszystkich miłością. Jako młoda dziewczyna zaskarbiła sobie szacunek wspólnoty swoją odwagą. Będąc w podeszłym wieku zasłużyła sobie na nią ze względu na czułość, z jaką ubogacała wspólnotę wolnością i uczuciami. Judyta nie jest emerytką, która melancholijnie przeżywa swoją pustkę: to pełna pasji starsza kobieta, która wypełnia darami czas, jaki daje jej Bóg.

Polecam, abyście w najbliższych dniach wzięli do ręki Biblię i otworzyli Księgę Judyty. Jest niewielka, ma najwyżej dziesięć stron. Przeczytajcie tę historię o odważnej kobiecie, która staje się w końcu osobą czującą i wielkoduszną, niewiastą stojącą na wysokości zadania. Chciałbym, aby takimi były wszelkie nasze babcie: wszystkie tak odważne, mądre, i aby pozostawiały nam nie tyle spadek pieniężny, ile dziedzictwo mądrości zasianej w swoich wnukach. Dziękuję.

15 maja 2022, Watykan



Judyta zabija Holofernesa, rzeźba Donatella  
źródło: Wikipedia, domena publiczna

# W DRODZE DO MATKI BOŻEJ MEDJUGORSKIEJ DUBROWNIK

Jest godz. 4<sup>30</sup>. Niebo lekko zachmurzone. My uśmiechnięci. Powitania, uściski i Msza św. w naszym kościółku. Pakujemy się i sadowimy w autokarze do godz. 5<sup>30</sup>. Wreszcie ruszamy na południe Europy do Chorwacji do Naszej Matki Bożej.

Nasz pielgrzymkowy zespół plus gitara w komplecie. A są to: ks. Sławek, dwie Małgosie, Elunia i Grażynka. Oczywiście jest z nami najwspanialsza przewodniczka z firmy ORLANDO Travel czyli Ewelinka.

Co oznacza ten skład, to każdy, komu udało się choć raz być na pielgrzymce w tym składzie docenia to. Kto nie był, niech żałuje i stara się aby zawsze tak było!

Około godziny 20. docieramy do Chorwacji. Pierwszy nocleg mamy w Zagrzebiu w hotelu „Raca”.

Powinnam zacząć od Zagrzebia czyli od początku ale ja zacznę od Dubrownika, do którego dotarliśmy siódmego dnia naszej pielgrzymki.

Rano zjadamy śniadanie i jedziemy do Dubrownika przez miejscowych zwanego „Perłą Adriatyku”. Chorwacja wypełniona jest przeróżnymi „perełkami”.

Nic jednak nie może się równać z Dubrownikiem, który został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Nasza przewodniczka Ewelina zasypała nas informacjami na temat Dubrownika, a uzupełniała ją Paulina – Polka mieszkająca w Dubrowniku. Taki duet rzadko się zdarza. Nasza wiedza kto, co, jak, kiedy i dlaczego powiększyła się o 100%. Teraz może już część informacji uleciała, niemniej wiele pozostało w naszej pamięci na zawsze.

Dwie dramatyczne tragedie wstrząsnęły tym miastem. Trzęsienie ziemi w roku 1667, które znacznie zniszczyło miasto, oraz wojna „bałkańska”, która trwała od października 1991 do maja 1992 roku. Po trzęsieniu zachowały się tylko Pałac Sponza i pałac Rektorów, natomiast w czasie działań wojennych uszkodzono 68% spośród 824 budynków starego miasta. Po zniszczeniach wojennych nie ma już prawie żadnego śladu dzięki funduszom z UNESCO. Ten

dalmatyński kurort odzyskał blask i świetność z czego najbardziej cieszą się turyści.

Starówka niemal w całości powstała z kamienia. Są tu kamienne domy, ulice, pałace, kościoły, klasztory. Ulice są tak wyślizgane przez miliony turystów, że trzeba bardzo uważać, aby nie wpaść w poślizg i nie zrobić „szpagatu”.

Szliśmy reprezentacyjną ulicą starego Dubrownika, Stradum powstałą w miejscu kanału, który oddzielał część północną miasta od południowej.

W samo południe, tuż obok pałacu





Sponza i wieży zegarowej, uczestniczyliśmy we Mszy świętej w pięknej XVIII-wiecznej świątyni pod wezwaniem świętego Błażeja, w której ja miałam zaszczyt czytać Słowo Boże a Halinka modlitwę wiernych. Po Mszy św. obaj nasi kapłani: czyli ks. proboszcz Edward z parafii w Brzegu Głogowskim i nasz wikary, zgodnie z tradycją „obkładali” nasze szyje specjalnymi świecami, aby nasze gardła były zdrowe.

Kościół został odbudowany po trzęsieniu ziemi w stylu barokowym z piękną barokową fasadą i portalem. W ołtarzu głównym widnieje słynny srebrny posąg św. Błażeja. W lewej ręce święty trzyma model miasta z przed trzęsienia ziemi w 1667 roku.

Całe wnętrze świątyni jest w stylu barokowym, uwagę przykuwają piękne marmurowe ołtarze.

Dowiedzieliśmy się, że św. Błażej (sv. Vlah) jest patronem miasta. W dniu 3 lutego kiedy święty Błażej ma imieniny w kościele odbywa się uroczysta Msza św. odpustowa, a po niej rusza wielka procesja szeroką ulicą zwaną Stradum.

Wszyscy mieszkańcy jak i goście uroczystie świętują, bo Chorwaci są bardzo wierzącymi chrześcijanami. My też przemierzaliśmy się wzdłuż tej ulicy podziwiając wszystkie dobrze zachowane obiekty zabytkowe i słuchając pani Pauliny, która interesująco opowiadała i oprowadzała po Dubrowniku szukając zacienionych miejsc abyśmy się nie przegrzali. Tak doszliśmy do Wielkiej Studni Onufrego z XV w., którą zdobi szesnaste maszkaronów z ust, których wypływa zimna, zdatna do picia woda. Ja tam byłam, wodę piłam...



Jest w Dubrowniku wiele ciekawych miejsc do zwiedzania jak i odpoczynku i rozrywki.

W naszej Gazetce jest zbyt mało miejsca aby opisać wszystkie obiekty historyczne, które zobaczyliśmy i które cudem ocalały od trzęsienia ziemi lub od działań wojennych. Zobaczyliśmy np.: klasztor Franciszkanów i Dominikanów, Pałac Rektorów oraz Pałac Sponza. Przechodziliśmy przez Bramę Pile, czyli główne wejście do starej, ufortyfikowanej części miasta. W niszy nad bramą widnieje figura św. Błażeja – patrona miasta. (fot. powyżej)

Mury obronne miasta wzniesione zostały w X wieku a rozbudowane w XIII. Mają długość 1940 m, wysokość dochodzi do 25 m a grubość waha się w granicach 1,5 do 6 metrów. Są wzmocnione przez bastiony oraz okrągłe i kwadratowe wieże, które służyły do obrony miasta, portu przed najeźdźcami.

Wreszcie Velika Gospa czyli Katedra (fot. na poprzedniej

stronie) i skarbiec. W ołtarzu głównym znajduje się poliptyk *Wniebowzięcie Matki Boskiej*, który namalował Tycjan około 1552 roku. Wyróżnia się tu również ołtarz św. Jana Nepomucena wykonany z fioletowego marmuru. Katedralny skarbiec słynie z kolekcji około dwustu relikwiarzy. Jest tam między innymi relikwiarz z ramieniem św. Błażeja z XIII wieku.

Najpiękniejsze chorwackie miasto dało nam wiele radości. Przewodniczka Paulina bardzo obrazowo i nierzadko humorystycznie opowiadała nam dzieje Dubrownika, zdradziła gdzie Dubrowniczanie chodzą na pyszne lody, więc korzystaliśmy, ile kto mógł.

Spacerkiem przemierzaliśmy się w stronę wyznaczonego parkingu, gdzie już czekał na nas wychłodzony autokar.

Irena Surma

# PRZEJDZIEMY PRZEZ TO RAZEM



## Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości

Kiedy w naszym życiu pojawia się problem choroby alkoholowej bliskiej osoby, warto sobie uzmysłowić, że nie tylko ty masz alkoholika w rodzinie. Razem z innymi osobami doświadczającymi podobnych sytuacji, pod opieką Siły Większej, niż nasza własna, łatwiej jest znaleźć właściwy dystans do trudnej rzeczywistości i odzyskać nadzieję. Przejdźmy więc przez **to** razem...

Zmiany, jakie alkohol powoduje u człowieka trudno zrozumieć, a jeszcze trudniej im zaradzić. Alkoholik, dręczony rozpaczą i poczuciem winy, oskarża o własne niepowodzenia i kłopoty swoich bliskich: bo coś zrobili albo czegoś nie zrobili, pomyśleli – lub nie przewidzieli, a w ogóle, to

„gdyby byli inni”... Inni – czyli jacy?

Niepewność i ciągle nerwowe napięcie, którym żyjesz u boku alkoholika, obawa, złość i żal powodują, że tracisz możliwość rozeznania i właściwego rozumowania:

- nie mówisz tego, co myślisz, bo boisz się kłótni i eskalacji napięcia,

- ulegasz manipulacjom alkoholika,

- nie jesteś konsekwentny w działaniu; ulegasz czarowi al-

koholika i wierzysz w to, co mówi (bolesne rozczarowanie przyjdzie później...),

- tłumisz swoją złość lub wyładowujesz frustracje na innych (dzieciach, sąsiadach, zwierzę-

tach) i gorszysz się sobą,

- próby rozmowy z alkoholi-kiem przeważnie kończą się awanturą, którą on prowokuje, aby móc powiedzieć „to przez ciebie piję”...

- tracisz kontakt z przyjaciółmi, izolujesz się, zamykasz w swoim smutku, działasz jak automat, pozbawiasz się własnych pragnień, poczucie winy, krzywdy, nie masz poczucia własnej wartości...

Osobie pogrążonej w rozpacz, a często i w depresji, odzyskanie nadziei i pogody ducha w samotności jest wysiłkiem przerastającym jej możliwości. Dobrze jest mieć wtedy obok siebie kogoś, kto ma podobne doświadczenia i rozumie, co się wówczas dzieje.

„PRZEJDZIEMY PRZEZ TO RAZEM” to temat spotkania w dniach **8-11 września** (od czwartku do niedzieli), na które zaprasza rodziny, krewnych i przyjaciół alkoholików Grupa Rodzinna Al-Anon „Westalki” z Wrocławia, do Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu.

### Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości

ul. O. Honorata Koźmińskiego 36

05-170 Zakroczym

Zgłoszenia należy dokonać w biurze OAT:

tel.: **22-785-22-08** (poniedziałek – piątek w godz. 9-14),

e-mail: [oat.biuro@gmail.com](mailto:oat.biuro@gmail.com)

Koszt pobytu z wyżywieniem wynosi 320 zł od osoby.

Przedpłatę w wysokości połowy kwoty należy wnieść na konto:

**OAT, z zaznaczeniem terminu spotkania:**

**Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości Zakroczym**

**BS Nowy Dwór Mazowiecki**

**32 80110008 0030 0300 0332 0001**

Zapraszamy również do odwiedzenia strony OAT:

[oatzakroczym.pl](http://oatzakroczym.pl)

Kontakt z organizatorkami: tel. nr 504-738-722

lub e-mail: [westalki.al-anon@wp.pl](mailto:westalki.al-anon@wp.pl)

# 17 RZECZY, KTÓRE ZAUWAŻYSZ, KIEDY ZREZYGNUJESZ Z PICIA ALKOHOLU



Picie alkoholu jest dla wielu osób nieodłącznym elementem życia. Nie wyobrażają sobie wieczornego spotkania z przyjaciółmi bez piwa, obiadu bez wina czy romantycznej kolacji bez szampana. Wszystko jest dla ludzi i alkohol w umiarkowanych ilościach nie zabija. Nie ma jednak wątpliwości, że należy do używek i lepiej byłoby go nie pić. Sprawdź, co się stanie, kiedy zrezygnujesz ze spożywania procentów.

1. Ogromna poprawa zdrowia ogólnego. Wszyscy, którzy zrezygnowali z picia alkoholu bardzo szybko zauważają, że czują się lepiej. Mają więcej energii, ładniejszą skórę, mniej narzekają na bóle brzucha czy głowy.

2. Znaczna poprawa zdrowia psychicznego. Osoby nie spożywające alkoholu rzadziej skarżą się na lęki czy depresję. Poprawia się pamięć, zdolność koncentracji i wzrasta motywacja. Obniża się poziom stresu i poprawia samoocena. Po rezygnacji z alkoholu można zauważyć bardziej pozytywne podejście do życia.

3. Lepsza jakość snu. Niepijący śpią dłużej, nie budzą się w środku nocy, a rano czują się znacznie bardziej wypoczęci.

4. Poprawa stosunków międzyludzkich. Osoby, które zrezygnowały z alkoholu zauważyły, że znacznie polepszyły się ich relacje z otoczeniem. Abstynenci są bardziej empatyczni

i mniej skupieni na sobie, co pozytywnie wpływa na związki z innymi ludźmi.

5. Rzucenie picia pozwala zaoszczędzić znaczne sumy pieniędzy. Alkohol nie należy do najtańszych, a regularne picie to spory wydatek w budżecie.

6. Osoby, które przestały pić alkohol mają znacznie więcej czasu, który mogą poświęcić na rozwój osobisty, hobby czy nowe przedsięwzięcia. Czas, który spędzali pijąc, odsypiając i lecząc kaca mogą teraz spożytkować w lepszy sposób.

7. Po rezygnacji z alkoholu człowiek uświadamia sobie, że doskonale potrafi bawić się bez niego. Okazuje się, że alkohol wcale nie jest konieczny, żeby miło spędzać czas. Wcale nie poprawia on relacji z ludźmi i nie ułatwia rozmowy, może natomiast powodować konflikty.

8. Bez alkoholu człowiek może zobaczyć siebie takim, jaki jest naprawdę. Pod wpływem procentów zachowujemy się nieco inaczej.

9. Kiedy przestajesz pić alkohol, zauważysz, że znacznie pogarszał on problemy osobiste.

10. Abstynenci robią mniej rzeczy, których później by żałowali. Pod wpływem alkoholu często podejmuje się nieprzebrane decyzje i popełnia błędy, do których na trzeźwo by nie doszło. Człowiek niepijący może w pełni doświadczać życia takiego, jakim jest ono naprawdę.

11. Tylko niepijący są w stanie zauważyć, jak bardzo ludzie spożywający alkohol nakłaniają do tego innych. Z jakichś przyczyn koniecznie chcą, żeby do nich dołączyli.

12. Dopiero kiedy jesteś trzeźwy w pijanym towarzystwie możesz dostrzec, jak nieelegancko i niekulturalnie ludzie potrafią zachowywać się po alkoholu. Pod wpływem procentów nie zwraca się na takie rzeczy uwagi.

13. Pijackie rozmowy chociaż wydają się fascynujące, w oczach trzeźwego są nudne i bezsensowne, bardzo powierzchowne i często agresywne, nastawione na podsycanie negatywnych emocji.

14. Po rezygnacji z alkoholu okazuje się, jacy naprawdę są ludzie. Często koniec picia oznacza również koniec przyjaźni czy nawet związku.

15. Picie alkoholu ma związek ze środowiskiem. W pewnych kręgach po prostu się pije. W innych nie. To od nas zależy, z jakimi ludźmi chcemy spędzać czas.

16. Rezygnacji z alkoholu często towarzyszą inne zdrowe wybory. Odrzucając procenty, często ludzie decydują się zmienić dietę i zacząć uprawiać sport.

17. Alkohol tak naprawdę nie jest specjalnie interesujący ani satysfakcjonujący. W życiu są znacznie ciekawsze rzeczy, które dostarczają więcej emocji.



# D O O K O Ł A   K A T E D R Y



Zwiedzając zabytki najczęściej oglądamy i podziwiamy ich wnętrza. Często nie zwracamy uwagi na to, co się „dzieje” na zewnątrz obiektu. Przechodząc więc przez Ostrów Tumski, warto obejść katedrę dookoła i przyjrzeć się szczególnie: większym i mniejszym.

Stojąc przed wejściem głównym, widzimy portyk z XIV w., czyli otwarty ganek kolumnowy poprzedzający wejście (fot. na górze). Jego dekoracja rzeźbiarska to 14 posągów świętych. Po prawej stronie umieszczono figury: św. Barbary (z wieżą), św. Hieronima (z lwem), św. Piotra (z kluczami), św. Pawła (z mieczem), św. Jadwigi (z modelem kościoła), św. Jana Apostoła (z kielichem). Po lewej stronie natomiast: znów św. Jadwigi, św. Andrzeja (z krzyżem w kształcie X), biskupa (św. Stanisława lub św. Wojciecha), powyżej pod baldachimem, papieża (prawdo-

podobnie św. Grzegorza Wielkiego), św. Wacława (w stroju księcia, z berłem i tarczą z czeskim lwem), nieco w głębi św. Jana Chrzciciela. W głębi na prawej kolumnie widać kobietę zbierającą winogrona (symbol Eucharystii) oraz wizerunek „dzikich mężów” walczących z koźłem. Na lewej

umieszczono zaś scenę Zwiastowania, a poniżej św. Hieronima. Przed wejściem na cokółach można zauważyć dwa, zniekształcone lwy (XII-XIV w.). Szczyt portyku zdobi rzeźba Madonny Niepokalanej. Do wnętrza katedry prowadzą drzwi z XVII w., na których umieszczono dwie starotestamentowe sceny: wrzucenie Józefa przez braci do studni oraz Drabinę Jakubową. W portalu (architektoniczne obramienie drzwi), w ostrołukowej archiwoltie (archiwolta – łukowo u góry zakończony otwór w ścianie budowli), można zauważyć puste miejsca, na figury (świętych, Apostołów, Ojców Kościoła). Zachowały się tylko baldachimy i cokoły. Bogate ilustracyjnie wejście ma wymiar symboliczny. Oddziela świat doczesny *profanum* od *sacrum*. Miejsce to nawiązuje do słów Chrystusa: *Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony*.

Wieże, o wysokości 97 m, zwieńczone hełmami, podparte są charakterystycznymi dla gotyku, szkarpami (przyporami) i podzielone na siedem kondygnacji. Warto popatrzeć do góry, ponieważ na piątej wieży – północnej (lewej), umieszczono w XIX w. posągi św. Jana Ewangelisty, św. Jerzego (?), św. Piotra i św. Pawła. Na drugiej, południowej, stoją rzeźby św. Józefa i św. Jana Chrzciciela. Na tej też wieży, na wysokości drugiej kondygnacji, można zauważyć pamiątkę po II wojnie światowej, a mianowicie wbity w mur pocisk.

Kierując się w prawo od wejścia (warto nieco odsunąć się od murów) i patrząc do góry, zobaczyć pamiątkowe tablice. Jedna poświęcona jest 10 niemieckim rzemieślnikom, pracującym przy katedrze, którzy polegli podczas I wojny światowej. Dwie kolejne upamiętniają prace renowacyjne z lat 1968-75 i 1985-2006. Obok widać głowę krzyżującego mężczyzny (fot. na dole). Wiąże się z tym legenda mówiąca, że jest głowa człowieka, który podpalił warsztat mistrza rzemieślniczego, ponieważ ten nie zgodził się na







jego ślub ze swoją córką. Kiedy płomień ogarnął część miasta podpalacz wszedł na wieżę, aby napawać się swoim „dziełem”. Wówczas jednak mury katedry poruszyły się i uwięziły głowę przestępcy.

Warto teraz popatrzeć na widok ogólny południowej elewacji. Wyróżnia się on charakterystycznym dla gotyku systemem łukowo-przyporowym, który ciężar sklepień wnętrza katedry, przenosi na przypory. Dzięki temu budowle tego stylu są wysokie. Patrząc wnikliwiej dostrzeżemy bogatą dekorację rzeźbiarską (maszkarony, motywy roślinne, głowę św. Jana Chrzciciela na misie, sterczyny wieńczące przypory). Tutaj też znajduje się kruchta boczna (przedsionek) z portalem. Warto przyjrzeć się gwiazdzisto-sieczowemu sklepieniu ze zwornikiem z głową Chrystusa. Do kruchty od zachodu przylega kaplica Najświętszego Sakramentu, przykryta hełmem z tzw. latarnią. Dalej na prawo umieszczona została późnogotycka (XVI w.) figura św. Wincentego, patrona kapituły katedral-

nej. Nad rzeźbą zachowało się ozdobne ujście rynny z XVI w., zwane rzygaczem (fot. z lewej).

Budynek za figurą to zakrystia (XIV-XV w.).

Idąc dalej, znajdziemy się przed wschodnią elewacją katedry. Zważymy trzy kaplice. Na lewo jest to barokowa (XVII w.) kaplica św. Elżbiety Węgierskiej (siostrzenicy św. Jadwigi Śląskiej), zakończona eliptyczną kopułą, wspartą na bębnie i latarnią. Pośrodku znajduje się, najstarsza kaplica, Mariacka z XIV w. Kiedyś wokół niej znajdował się cmentarz. Ślad po nim to kilka epitafiów kanoników umieszczonych na elewacji. Na prawo, od strony północnej wybudowano drugą, barokową kaplicę pod wezwaniem Bożego Ciała, podobnie jak poprzednią nakryto eliptyczną kopułą, na bębnie i zwieńczono latarnią z motywem słońca, w które wpisane są litery alfa i omega (fot. na dole). Po minięciu węgła znajdziemy się przed elewacją północną, gdzie również jest widoczny system łukowo-

przyporowy. Mniej więcej po środku elewacji wisi epitafium sukiennika Hansa Stegera (zm. w 1506 r.) z Norymbergi, ze sceną przedstawiającą klęczącego fundatora, będącego świadkiem mszy papieża Grzegorza Wielkiego, podczas której ukazał mu się cierpiący Jezus. Obok epitafium widzimy późnogotycki baldachim, a pod nim kopię rzymskiej rzeźby św. Jana Chrzciciela (patrona katedry). Oryginał, potłuczony

w czasie wojny, zrekonstruowano i umieszczono w Muzeum Archidiecezjalnym. Przesuwając się dalej stanemy przed kolejną kruchtą, posiadającą bogatą dekorację maswerkową (maswerk – dekoracyjny, geometryczny wzór architektoniczny odkuty z kamienia lub zrobiony z cegieł, używany do wypełnienia górnej części gotyckiego okna, rozety) i zworniki sklepienia z głową Chrystusa. Na piętrze, zwanym chórem cesarskim, obradował od średniowiecza sąd biskupi. Do kruchty przylega latarnia zmarłych, bowiem tutaj znajdował się cmentarz (przykościelne cmentarze zazwyczaj były umieszczane od północnej strony). Po tej stronie katedry umieszczono też kolejną kaplicę, poświęconą Wszystkim Świętym. Nazywa się ją czasem kaplicą Zmarłych. Za kaplicą jest wieża, a za wieżą miejsce, od którego zaczął się spacer. Teraz warto wejść...

PZ



### O Józefie, góralu, który wspiął się w Warszawie na szczyt świętości Bł. Józef Stanek (1916-1944)

Chodzenie po górach nigdy nie sprawiało Józkowi trudności. Nie taką jednak górę miał na myśli, kiedy pisał do swojej siostry Stefanii: *Stoję u podnóża wysokiej i bardzo stromej góry. Celem mojego życia jest wspiąć się na szczyt.* Tym szczytem było kapłaństwo, a list pisał zaraz po maturze w gimnazjum księży pallotynów w Wadowicach.

Dlaczego pisał do siostry? Bo zastępowała mu mamę. Miał sześć lat, kiedy w jednym roku stracił rodziców i dziadków. Domem zajęła się Stefania. W Łapszach Niżnych, między Zakopanem a Szczawnicą. Mieli tam skrawek ziemi. Poza Stefanią miał Józek trzy siostry i trzech braci. Miał też rude włosy i trochę piegów. Bardziej od siatkówki lubił dyskutować, a w wolnych chwilach grał w orkiestrze dętej na olbrzymiej tubie. Był zdolny, ale z językiem polskim radził sobie średnio. Dlaczego? Bo w domu mówili góralską gwarą. Seminarium księży pallotynów ukończył w czerwcu, a we wrześniu... wybuchła druga wojna światowa. Znajdował się na wschodnich terenach Polski, gdy wkroczyły tam wojska radzieckie. Józek dostał się do niewoli, czekało go zesłanie w głąb Rosji. Co zrobił? Zbiegł pod osłoną nocy z kilkoma żołnierzami. Miał szczęście? Jeszcze jakie!

Udało mu się także zdobyć szczyt. Został kapłanem. Trwała niemiecka okupacja, a on

w Warszawie, gdzie na każdym kroku groziły łapanki i aresztowania, udzielał sakramentów świętych, studiował na tajnym uniwersytecie i z narażeniem życia działał w konspiracji.

Z chwilą wybuchu powstania warszawskiego został kapłanem. Przyjął pseudonim Rudy i ruszył na Przyczółek Czerniakowski. W czarnej sutannie, z



biało-czerwoną powstańczą opaską. Odprawiał msze polowe, spowiadał, prznosił rannych do szpitala. Kiedy Niemcy przystąpili do zburzenia budynku szpitalnego, Józef odgrzebywał zasypanych, niejednen z nich zawdzięczał mu życie. Docierał do najbardziej zagrożonych miejsc, wszystkim dodawał otuchy. Widział jak „doskonała miłość usuwa lęk”.

Nadszedł w końcu dzień, kiedy zabrakło broni i amunicji. Jedyne ratunkiem było przedostanie się na drugi brzeg Wisły. Ktoś nocą zawołał: „Księżę ka-

pelanie, mamy wolne miejsce w pontonie!”. Odmówił, został z tymi, dla których miejsca w pontonie zabrakło, których czekała już tylko śmierć albo niewola. Ujęty przez hitlerowców, z godnością siedł na usypane z gruzów podwyższenie, na którym stała szubienica. Ze spokojem udzielał ostatniego błogosławieństwa pędzonym przez Niemców żołnierzom i ludności cywilnej.

Miał zaledwie dwadzieścia osiem lat, a wspiął się na szczyt świętości.

\*\*\*

W powstaniu warszawskim brało udział wiele bohaterskich dziewcząt, wielu chłopców. Był nim także inny „Rudy”, Janek Bytnar z Szarych Szeregów, legenda powstania. Józef, służąc bliźnim, nie widział w tym co robi niczego nadzwyczajnego. Stosował się, jak mówił, jedynie do wskazań Ewangelii: *Tak go- dojcie i wy, kie zrobicie syćko, co wom kozali: Słudzy nieuzy- tecni my som; zrobili my to, co do nos należało* (Łk 17,10).

Był bardzo silny, ale nigdy nie użył swojej siły niegodnie. Nigdy też nie dał się sprowokować do kłótni. Przybierał groźną minę i... na tym się kończyło. A jak to jest z Tobą?

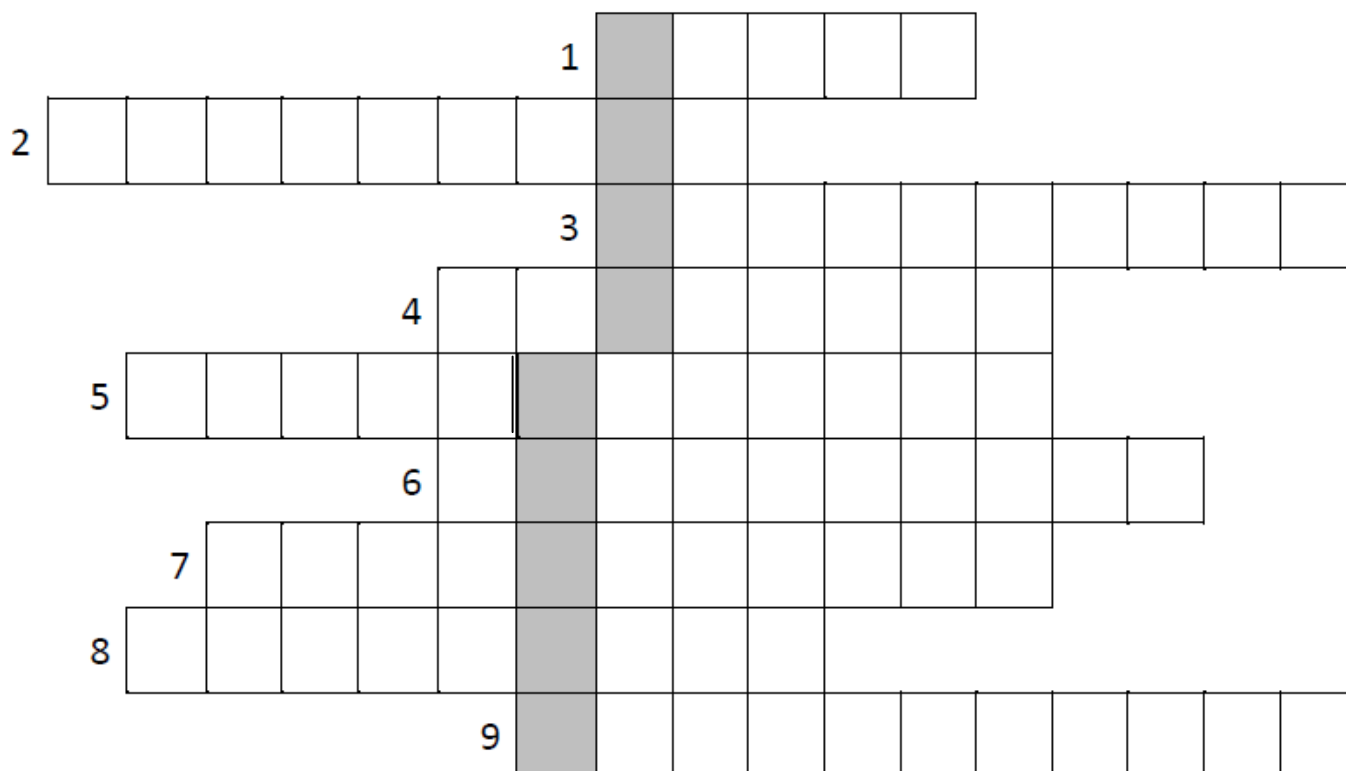
*Opowiadanie pochodzi z książki  
Ewy Skarżyńskiej  
i Pawła Kołodziejskiego  
„O polskich świętych dzieciom”*



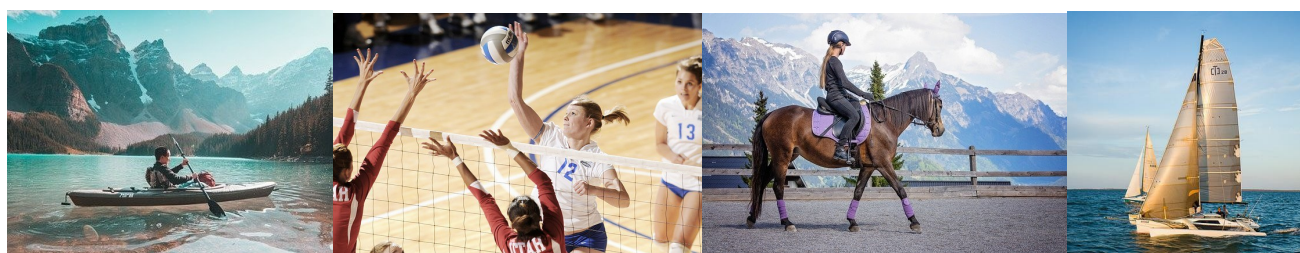
# K R Z Y Ż Ó W K A   S I E R P N I O W A

Trwają wakacje i z pewnością dużo przebywacie na świeżym powietrzu wypoczywając i bawiąc się w różnego rodzaju zabawy ruchowe. Dlatego do dzisiejszej krzyżówki będziecie wpisywać nazwy dyscyplin sportowych, z których z pewnością korzystacie. Główne hasło jest związane z 42 Pieszą Pielgrzymką Wrocławską na Jasną Górę. Może razem z kimś dorosłym przyjdiesz na spotkanie XVI grupy duchowej, które będą codziennie w okresie 2-10 sierpnia w naszej parafii od godziny 20<sup>00</sup>? Zapraszamy! Powodzenia! Jak zawsze w czasie wakacji nie ma losowania nagród za rozwiązanie krzyżówki.

opr. E. Hoffmann-Guzik



1. Mogą być krótko lub długodystansowe, indywidualne lub w sztafecie.
2. Gra 2 lub 4-osobowa, inaczej zwana kometką.
3. Sport wodny uprawiany na jednostkach pływających, z wykorzystaniem siły wiatru.
4. Uprawiane w basenie, różnymi stylami. Innym rodzajem jest synchroniczne, które łączy ze sobą gimnastykę i taniec.
5. Odmiana piłki siatkowej, ale rozgrywana na piasku (2 wyrazy).
6. Gra drużynowa, której celem jest wrzucenie piłki do metalowej obręczy z siatką.
7. Dyscyplina wodna polegająca na spływach określonego dystansu. Wyróżnić możemy klasyczne lub górskie.
8. Gra w piłkę, z 6 zawodnikami z każdej z dwóch drużyn na boisku.
9. Dyscyplina sportowa obejmujące między innymi: ujeżdżanie, skoki przez przeszkody, powożenie zaprzęgami.



# I N T E N C J E   M S Z A L N E

## **1 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Alfonsa Liguori, biskupa i doktora Kościoła**

9<sup>00</sup> O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Joanny w dzień urodzin

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 1 gregorianka

## **2 sierpnia, wtorek**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 2 gregorianka

20<sup>00</sup> + Teresa Bober (od Bożeny i Krzysztofa Tomoń)

## **3 sierpnia, środa**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 3 gregorianka

20<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## **4 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera**

9<sup>00</sup> + Józef (m) Blach (od Marzeny i Jerzego Rysiewicz)

20<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 4 gregorianka

## **5 sierpnia, piątek**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 5 gregorianka

20<sup>00</sup> W intencji Róż Żywego Różańca

## **6 sierpnia, sobota – święto Przemienienia Pańskiego**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 6 gregorianka

20<sup>00</sup> + Piotr Majocha – 1 rocznica śmierci

## **7 sierpnia, 19 niedziela w ciągu roku**

8<sup>00</sup> + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Władysława (f), Jan Świętochowsky

9<sup>00</sup> + Mirosława (f) Wojtczak; + Jan Wojtczak; + Urszula Wojtczak

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> + Szymon Świdorski; + Barbara Nietreba; ++ z Rodziny

20<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Zbigniewa w 7 rocznicę ślubu

## **8 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Dominika, prezbitera**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 8 gregorianka

20<sup>00</sup> + Teresa Bober (od Ireny Jaskólskiej z dziećmi)

## **9 sierpnia, wtorek – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 9 gregorianka

20<sup>00</sup> W intencji Duchowej Grupy Pielgrzymów na Jasną Górę

## **10 sierpnia, środa – uroczystość św. Wawrzyńca, diakona i męczennika – ODPUST PARAFIALNY**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 10 gregorianka

18<sup>00</sup> W intencji Parafian

20<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## **11 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Klary, dziewicy**

9<sup>00</sup> O Boże błogosławieństwo dla Jadwigi i Wiesława (m) w 40 rocznicę ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 11 gregorianka

## **12 sierpnia, piątek**

9<sup>00</sup> + Roman Świder – 26 rocznica śmierci; ++ z rodziny Świdrów

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 12 gregorianka

## **13 sierpnia, sobota**

9<sup>00</sup> + Teresa Bober (od Krystyny Rykaczewskiej z dziećmi)

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 13 gregorianka

20<sup>00</sup> Róża NMP Matki Pocieszenia

## **14 sierpnia, 20 niedziela w ciągu roku**

8<sup>00</sup> ++ Helena, Franciszek Południak

9<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ewy, Tomasza, Gabrysi i Michała Chwastków

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> W intencji Parafian

20<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 14 gregorianka

## **15 sierpnia, poniedziałek – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**

8<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Marii i syna Jarosława

9<sup>00</sup> ++ Maria, Bronisław (m) Majewscy; ++ z rodziny Szlosowskich

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> W intencji Parafian

20<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 15 gregorianka

## **16 sierpnia, wtorek**

9<sup>00</sup> + Józef (m) Blach (od Moniki i Emila Mocarskich)

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 16 gregorianka





**17 sierpnia, środa – wspomnienie św. Jacka, prezbitera**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 17 gregorianka

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**18 sierpnia, czwartek**

9<sup>00</sup> + Teresa Bober (od bratowej Hani)

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 18 gregorianka

**19 sierpnia, piątek**

9<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Kuby w 9 rocznicę urodzin

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 19 gregorianka

**20 sierpnia, sobota – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 20 gregorianka

18<sup>00</sup> ++ Maria, Franciszek Duż; + Wanda Kasiura; + Stanisława (f) Lech

**21 sierpnia, 21 niedziela w ciągu roku**

8<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stanisława (m) z okazji urodzin

9<sup>00</sup> ++ Bolesław (m), Józefa (f), Wojciech Ząbek

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 21 gregorianka

20<sup>00</sup> + Maria Młyńczyk – 4 rocznica śmierci

**22 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 22 gregorianka

18<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny i Janusza w 30 rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski dla nich i dzieci

**23 sierpnia, wtorek**

9<sup>00</sup> + Krystyna Lachaut – 4 rocznica śmierci; ++ z rodzin Lachaut, Wowra i Ostrowskich

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 23 gregorianka

**24 sierpnia, środa – święto św. Bartłomieja, Apostoła**

9<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 24 gregorianka

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**25 sierpnia, czwartek**

9<sup>00</sup> ++ Stanisław (m), Bronisława (f) Pawlak; ++ z rodzin Pawlaków i Kuźbińskich

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 25 gregorianka

**26 sierpnia, piątek – uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej**

9<sup>00</sup> + Elżbieta Pawlak

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 26 gregorianka

**27 sierpnia, sobota – wspomnienie św. Moniki**

9<sup>00</sup> W intencji Margaretki

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 27 gregorianka

**28 sierpnia, 22 niedziela w ciągu roku**

8<sup>00</sup> W intencji duchowego i moralnego odrodzenia Ojczyzny

9<sup>00</sup> + Ireneusz Zawierta; ++ z rodziny Zawierta

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 28 gregorianka

20<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla wnucząt: Natalii w 15 rocznicę urodzin, Julii, Leona Paździor i potrzebne łaski dla Rodziców

**29 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela**

9<sup>00</sup> + Marian Świder – 2 rocznica śmierci; ++ z rodziny Świdrów

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 29 gregorianka

**30 sierpnia, wtorek**

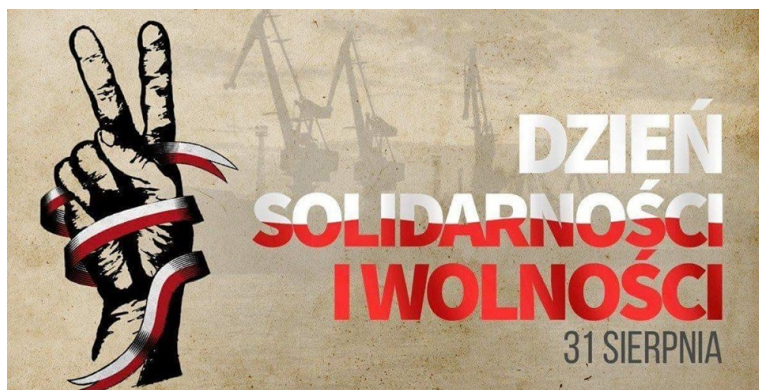
9<sup>00</sup> + Dziękczynna w intencji Członków Nieustającego Różańca

18<sup>00</sup> + Maria Piszczalka – 30 gregorianka (zakończenie)

**31 sierpnia, środa – Dzień Solidarności i Wolności**

9<sup>00</sup> + Józef (m) Błach (od Justyny i Michała Kieraś)

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



Uszanuj świątynię!  
Niech twój strój będzie stosowny do  
miejsca, do którego przychodzisz.

**Intencje  
Apostolstwa Modlitwy  
i Żywego Różańca  
w sierpniu**

**Intencja:**

*Za małych i średnich  
przedsiębiorców*

Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społecznej, w których żyją.



Kancelaria parafialna czynna w czasie wakacji tylko w soboty 10<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>, w sprawach pilnych – pół godziny po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka  
pw. św. Wawrzyńca  
we Wrocławiu-Żernikach,  
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław  
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22  
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl  
parafiazerniki(at)op.pl  
**konto bankowe Parafii**  
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000  
Wpłaty z dopiskiem:  
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl  
okładka – Wniebozwięcie NMP, fot. Jacek Halicki, CC BY-SA 3.0, źródło: Wikipedia

# KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Alicja Janina Nowak
- Stanisław Dominik Fołta
- Amelia Cała
- Weronika Anna Jelonek
- Filip Piotr Mikołajczuk

W ostatnim miesiącu **zmarli:**

- + Józef Błach
- + Krystyna Goc

Módlmy się  
o Niebo dla Nich



42. PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAWSKA  
WROCŁAW – JASNA GÓRA

PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAWSKA

**CHRYSTUS  
NASZYM  
POKOJEM**

**2-10.08.2022**

INFORMACJE  
I ZAPISY:  
[www.pielgrzymka.pl](http://www.pielgrzymka.pl)

E-MAIL:  
[pielgrzymka@pielgrzymka.pl](mailto:pielgrzymka@pielgrzymka.pl)

TEL. 71 725 67 20

ORGANIZATORZY:

[WWW.PIELGRZYMKA.PL](http://WWW.PIELGRZYMKA.PL)

ZNAJDŹ NAS:  

Wzorem lat ubiegłych w naszej parafii będą organizowane spotkania dla grupy Duchowych Pielgrzymów – w dniach trwania Pielgrzymki o godz. 20<sup>00</sup>. Zapisy w zakrystii.